

Aleksandra Jaworska

Wychowywać ku roztropności

Studia nad Rodziną 4/1 (6), 131-135

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksandra JAWORSKA

WYCHOWAĆ KU ROZTROPNOŚCI

I. Roztropność jako cnota

Roztropność to naczelną sprawność intelektu i zarazem sprawność woli, mająca za zadanie kierować postępowaniem człowieka w jego codziennym życiu. O człowieku, który posiadał cnotę roztropności można powiedzieć, że jego czyny są godziwe, są na miarę człowieka. Cnota roztropności polega na dobieraniu odpowiednich, to znaczy godziwych, środków dla osiągnięcia określonego celu¹. Kierowniczą rolę w cnotie roztropności odgrywa rozum praktyczny (w odróżnieniu od rozumu teoretycznego, odnoszącego się do sprawności wiedzy), który ukazuje woli możliwości i kierunki działania. W wyniku tej współpracy pomiędzy intelektem a wolą człowiek podejmuje konkretne, dotyczące konkretnych sytuacji życiowych, decyzje. Roztropność należy do cnot obyczajowych moralnych. Wszelkie zatem działania, decyzje i całe postępowanie człowieka podlega pewnym kryteriom oceny. Roztropność jest praktyczną umiejętnością rządzenia sobą, rządzenia swoim postępowaniem.

Roztropności będącej cnotą nie można mylić z naturalną właściwością ludzkiego postępowania, jaką jest tak zwana roztropność pierwotna, powszechnie zwana roztropnością ciała. Człowiek kierujący się taką roztropnością posłużyć się może nawet chytrą i przebiegłością, aby bez zbytecznego wysiłku osiągnąć zamierzone cele. Cnota roztropności, której zasadą jest miłość, odrzuca te nierzadko podyktowane egoistycznymi pobudkami korzyści. Stąd też roztropność nazywana jest słusznie cnotą dobrze wychowanego sumienia. Pod jej wpływem sumienie zyskuje trwałą sprawność, pewną subtelną czułość, a wola prawość postępowania. W rezultacie powoduje to utrzymywanie się stałego pozytywnego napięcia rozumu i woli, które czuwają, aby nie oddalić się od prawa moralnego, ale zawsze postępować zgodnie z jego wymaganiami. Tam, gdzie jest czujność sumienia i prawość woli, roztropność zyskuje rangę cnoty.

Roztropność jest niezwykle bogatą cnotą. Św. Tomasz wymienia aż dziesięć jej składników, są nimi: pamięć, spostrzegawczość, bystrość, nauczalność, zdrowy rozum, zapobiegliwość, przezorność, oględność, ostrożność,

¹ Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 1986, t. II/1, s. 21.

staranność². Roztropność jako wada posiada wyżej wymienione składniki w pełni rozwinięte, ale używa ich do złych celów. Towarzyszy temu brak prawości woli. Jest się roztrópnym, ale w złym postępowaniu. Najczęstszym źródłem braków i nadużyć, z których rodzą się liczne wady przeciwne cnotie roztropności, jest:

- źle określony przez intelekt cel, błędny sposób wyznaczenia celu (w tym nieliczenie się z celem ostatecznym, jakim jest zbawienie wieczne);
- niewłaściwe upodobanie woli, kierowanie się zachciankami chwili, w tym również brak umiarkowania (przy nadmiarze wyobraźni), co do użycia środków – nadmiar środków niewłaściwych lub niedomiar właściwych, trudność wyboru pomiędzy nimi (wola działająca pod wpływem władz zmysłowych, np. łakomstwo, może znacznie osłabiać, czy wręcz paraliżować roztropność);
- za szybko podjęta decyzja (pochopność, zuchwałość, brawurowość, lekkomyślność);
- brak odpowiedniego napięcia woli (ślamazarność, opieszałość w działaniu, brak stanowczości, brak zdecydowania w podejmowaniu decyzji i brak stałości, jak trafnie to określił Z. Krasieński: „kto się waha, ten do słów jest zrodzony, nie do czynów”);
- lenistwo, bałaganiarstwo;
- zarozumiałość i próżność – wobec rad innych, starszych;
- nieszczerłość, zakłamanie;
- w konsekwencji zaślepienie sumienia i zatwardziałość³.

Niezwykle pomocna w zdobywaniu cnoty roztropności jest dobra znajomość siebie samego. Aby ją osiągnąć, trzeba dobrze poznać swój temperament, wrodzone dobre i złe skłonności, swoją wadę główną, ponadto badać intencje swoich czynów i uczciwie robić codzienny rachunek sumienia.

2. Wychowanie roztropności

W kształtowaniu tej najważniejszej spośród czterech cnot kardynalnych czymś najistotniejszym jest ukształtowanie wrażliwego sumienia. Osiąga się to poprzez wewnętrzną współpracę woli i intelektu. Aby ta współpraca zyskała miano cnoty, wola powinna osiągnąć sprawność nazywaną prawością, a intelekt sprawność nazywaną mądrością. Ważne jest zatem właściwe kształtowanie tej cnoty u dziecka od najwcześniejszych lat. Rodzice nie powinni szczędzić dziecku wysiłków i trudów, hartując w ten sposób jego silny charakter i niezłomną wolę.

² Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, Londyn 1965, t. 11, *Sprawności* (1-2, qq. 49-70), tł. F. W. Bednarski, s. 9.

³ Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka ...*, dz. cyt., s. 46-53.

Roztropność kształtuje się w sposób naturalny – jak pisze o. J. Woroniecki⁴ – poprzez zabawy, gry zespołowe, gdzie liczy się, tak istotna dla tej cnoty, umiejętność przewidywania, szybkość reakcji, szybkość podjęcia trafnej decyzji, umiejętność uczciwej walki i wytrwałe dążenie do celu.

Wychowując ku roztropności należy zdać sobie sprawę z tego, iż niektóre podstawowe czynności higieniczno – porządkowe, których dzieci uczą się od najmłodszych lat, są podbudową pod późniejsze, bardziej rozumne działania. Czynności te, stając się naturalnymi i trwałymi nawykami, już zawierają w sobie konieczność przewidywania. Zatem z chwilą, gdy dziecko wkracza w wiek przyswajania sobie pierwszych samodzielnych czynności rodzice powinni stawiać wymagania właściwe, na jego miarę, i przede wszystkim konsekwentnie je egzekwować. Pierwsze nieporadne, na początku z pomocą mamy, zawiązywanie sznurowadeł, używanie szczoteczki do zębów, samodzielnie zjedzona zupa, dbanie o ład i porządek w swoim pokoju, posłanie łóżka, przygotowania zeszytów i książek do szkoły na następny dzień – nie tylko uczą elementarnych nawyków życia codziennego, ale są to także fundamenty przyszłej cnoty. W miarę upływu czasu, gdy dziecko rozwija się więcej rozumie, wymagania wobec niego powinny się zwiększać. Zatem cnota ta kształtowana jest podczas niemalże każdej czynności dnia codziennego, gdzie liczy się powoli zdobywana umiejętność podejmowania decyzji i przewidywania konsekwencji swoich czynów. Dlatego tak ważne jest, aby dziecko od najmłodszych lat miało przydzielone konkretne obowiązki domowe, wdrażało się do systematycznego i gorliwego ich wykonywania. Rodzice często zastanawiają się, czy kiedy dziecko dobrze się sprawuje, nagradzać je w jakiś szczególny sposób. Wszakże dobrze jest, jeżeli dziecko nauczy się, iż sam fakt potraktowania go jak odpowiedzialnego członka rodziny, któremu powierza się coraz poważniejsze zadania, jest dla niego dostateczną nagrodą. Cnota roztropności kształtuje się również przez pracowitość, a nagrodą staje się radość i satysfakcja z tego, że coś się uczyniło, bo jest czymś dobrym chcieć coś uczynić. Taka postawa, utrwalana przez szereg lat życia rodzinnego, jest także przedsiönkiem późniejszej cnoty. Roztropność sama w sobie niejako staje się nagrodą.

Ważne jest wdrażanie dziecka do zatrzymywania się nad wydarzeniami mijającego dnia. Codzienne analizowanie wraz z dzieckiem zarówno jego słabości i upadków, jak i zwycięstw i sukcesów doskonale kształtuje sumienie i postawę bojaźni Bożej, tak ważną w kształtowaniu prawości woli. Wzajemne pojednanie na koniec dnia z rodzicami, rodzeństwem i przede wszystkim z Bogiem pozwoli dziecku z nadzieją podjąć znów te same obowiązki i zmagania dnia następnego. Systematyczny rachunek sumienia, po-

⁴ Por. tamże, s. 54.

łączony ze szczerą i ufną modlitwą, w sposób naturalny przyczynia się do tego, iż dziecko przyjmuje sercem przykazania Boże, uczy się odróżniać dobro i zło. Rozumie, że nie powinno kierować się własnymi, egoistycznymi zachciankami. Rezygnując z siebie potrafi zdobyć się na trud i wysiłek, by czynić dobro.

W wychowywaniu prawego sumienia, posiadającego istotne znaczenie w wykształceniu cnoty roztropności, rodzice mają do odegrania niezastąpioną rolę. W początkach rozwoju życia moralnego oni są niejako sumieniem dziecka, odróżniając wraz z nim dobro i zło. Bardzo ważna jest ich ocena zachowań dziecka, ich rozeznanie, ich kierownictwo. Dobrze jest, jeżeli rodzice napominają, kiedy wyznaczają konkretne granice, tłumaczą. Ważne są konkretne wymagania, stawiane od najwcześniejszych lat, dostosowane do wieku dziecka. Niezwykle ważne jest przy tym egzekwowanie posłuszeństwa. Gdy dziecko wkracza w wiek szkolny, niezwykle istotne jest kształtowanie umiejętności przewidywania. Należy wdrażać dziecko, aby widziało przed sobą plan tego, co ma wykonać, plan działania (np. ile czasu poświęcić na zabawę, a ile na odrabianie lekcji). W ten sposób kształtuje się zapobiegliwość i umiejętność dostrzegania tego, co może zagrażać, co może stanąć na przeszkodzie w zrealizowaniu zamierzonego celu. Pomocne jest w tym na przykład nietolerowanie niedbalstwa i wyznawanie zasady, iż niczego nie należy robić byle jak. Dawniej, aby wyrobić w sobie ową dbałość o ład zewnętrzny, zalecano ćwiczyć staranne pismo. Ważnym elementem jest ćwiczenie pamięci. Zapominanie w niektórych okolicznościach tego, o czym powinno się pamiętać, nie może być zbyt łatwo usprawiedliwiane. Dobra pamięć łączy się z trafnym wyciąganiem wniosków. To z kolei kształtuje zmysł rzeczywistości i jasne spojrzenie na okoliczności towarzyszące postępowaniu, jasne pojęcie zasad postępowania. Z tym zaś wiąże się panowanie nad zbyt wybujałą wyobraźnią, niezbędną do tego, by jasno zdawać sobie sprawę, co jest jej wytworem, co należy do fikcji, a co do rzeczywistości.

Podsumowaniem niech będą proste i jednocześnie jakże trafne i mądre wskazówki o. Feliksa Bednarskiego⁵, który zalecał harcerzom kształtować cnotę roztropności poprzez:

1/ unikanie lekkomyślności (pomijanie na skutek nadmiernego pośpiechu lub niedbalstwa tego wszystkiego, co przed działaniem trzeba uwzględnić, by nie chytać się pierwszego lepszego środka, który przyjdzie do głowy;

2/ dobre rozsądzenie, który ze środków przychodzących nam po dokładnej rozwadze do głowy jest w konkretnych warunkach najbardziej odpowiedni;

3/ chętnie zasięgnięcie rady innych, ludzi starszych bardziej doświadczonych;

⁵ F. Bednarski, *Katechizm harcerski*, Rzym 1963, s. 20.

4/ przykładanie się pilne do spełnienia powziętego zamiaru, by zadanie wykonać starannie, a nie byle jak i połowicznie;

5/ zaprawianie się w wytrwałym chceniu tego wszystkiego, co odnosi się do obowiązków życia, by nie ulec pożądaniu czegoś, co się nie da pogodzić z właściwym celem naszego działania;

6/ wystrzeżenie się chytryści, czyli dążenia do celów, choćby nawet godziwych, drogami niezgodnymi z zasadami moralności; wyzbycie się nie-dbalstwa i nieśmiałości.

W życiu dorosłym fundamenty położone pod cnotę roztropności będą owocowały o tyle, o ile człowiek konsekwentnie podejmie konkretne wymagania wobec siebie samego. O ile nie będzie szczędził wysiłku, aby stać się człowiekiem odpowiedzialnym, przewidującym konsekwencje swoich czynów i o ile będzie unikał wytrwale tak zwanej roztropności ciała.

Zdobywając cnotę roztropności zyskuje się jednocześnie pozostałe cnoty: sprawiedliwość, umiarkowanie i męstwo. Wszystkie cztery cnoty służą sobie nawzajem, dbając o to, by nie uchybić jednej z nich, powodujemy wzrost i rozwój wszystkich pozostałych. Dzięki cnotce roztropności człowiek potrafi zachować złoty środek w stosunku do pozostałych cnot. Potrafi być sprawiedliwy względem siebie i innych, w sposób umiarkowany korzystać z różnorodnych dóbr oraz nie cofać się zbyt łatwo przed trudnościami.

Omawiana wyżej cnota roztropności w tym, który ją posiadał w pełnym wymiarze, dodatkowo wspomagana jest darem rady, jednym z siedmiu darów Ducha Świętego. Dar ten sprawia, że wszystko, co człowiek czyni, czyni nie tylko w sposób godziwy, ale także ze względu na Boga i większą Jego Chwałę.

Aleksandra Jaworska – To educate towards prudence

The formation of cardinal virtues leads to full humanity. The essence of prudence, justice, fortitude and temperance acting in man is that they work together. This cooperation results in concerted action in the spheres of intellect, free will and emotions. At the head of these four virtues is prudence, which is called the virtue of a well-brought-up conscience. It is responsible for the purposefulness of our acts and the morality of conduct. It is shaped by drawing right conclusions from experiences, a proper selection of means to accomplish a well-defined goal and avoiding reckless and careless steps.